

Atak Rosji na Ukrainę – stan po 125 dniach

Andrzej Wilk, Piotr Żochowski, Jadwiga Rogoża

Siły rosyjskie kontynuują natarcie na południowy zachód od Lisiczańska (w rejonie Wowczojariwka–Werchniokamjanka), zostały natomiast powstrzymane po zachodniej stronie „drogi życia” (w okolicy miejscowości Spirne). Walki toczą się na obrzeżach Lisiczańska oraz na południowy wschód od Bachmutu (Midna Ruda–Kłynowe; najeźdźcy umocnili się w północnej części miejscowości Kłynowe, a także w rejonie Elektrociepłowni Wuhłehirskiej). Obrońcy odparli kolejne szturmy na północ od Słowiańska oraz na południe i północ od Charkowa (Dowhaliwka–Załyman, Dementijiwka). Agresor wzmacnia zgrupowanie na kierunku Nowopawliwki w zachodniej części obwodu donieckiego, przemieszczając po batalionowej grupie taktycznej (BGT) z okolic Awdijiwki i Bachmutu. Dodatkową BGT miał też przenieść na kierunek Krzywego Rogu. Na południe od Zaporozża Ukraińcy zwalczają grupy dywersyjno-rozpoznawcze próbujące przeniknąć przez linie obrony.

Rosjanie kontynuują ostrzał i bombardowanie pozycji i zaplecza sił przeciwnika wzdłuż całej linii styczności (m.in. po wielotygodniowej przerwie ponownie ostrzelali Elektrociepłownię Krzyworoską) oraz w przygranicznych rejonach obwodów czernihowskiego i sumskiego. Zintensyfikowano uderzenia na Charków, Mikołajów i Słowiańsk, które stały się też celem pocisków manewrujących. Ataki rakietowe miały ponadto miejsce w Dnieprze (zniszczeniu uległy infrastruktura kolejowa i przedsiębiorstwo transportowe z magazynem paliw) i rejonie synelnykowskim obwodu dniepropetrowskiego oraz w okolicach Odessy i rejonie izmaïłowskim obwodu odeskiego. Obrońcy powiadomili o zestrzeleniu części rakiet, jak również o własnych uderzeniach na pozycje wroga na pograniczu obwodów mikołajowskiego i chersońskiego oraz na Wyspie Wężowej. Strona ukraińska potwierdziła, że w trakcie ataku na Krzemieńczuk poprzedniej doby ucierpiało nie tylko centrum handlowe, lecz także infrastruktura przemysłowa.

Minister obrony Ołeksij Reznikow przedstawił informacje na temat trwającego od kwietnia procesu szkolenia ukraińskich żołnierzy w zakresie użytkowania pozyskiwanego z Zachodu uzbrojenia. Uczą się oni obsługi haubic i armatohaubic kalibru 155 mm (ciągnionych M777 i FH-70, na podwoziu samochodowym CAESAR oraz samobieżnych M109, PzH 2000 i Krab), transporterów opancerzonych (gąsienicowych M113 i FV-103 Spartan oraz kołowego VAB) i samochodów opancerzonych (Bushmaster, Husky, Mastiff, Senator i Wolfhound) oraz samobieżnego artyleryjskiego zestawu przeciwlotniczego Gepard 1A2. W ostatnich tygodniach rozpoczęli szkolenie na wieloprowadnicowych wyrzutniach pocisków rakietowych (M142 HIMARS, M270 i MARS II), bojowych wozach piechoty M80A i trałowcach Sandown. Reznikow podał, że przeszkolono „tysiące żołnierzy”, oraz wymienił

organizatorów przedsięwzięcia: Wielką Brytanię, Włochy, Litwę, Polskę, Słowację, Słowenię, Francję i Niemcy. Ponadto w tym tygodniu rozpoczęło się szkolenie podstawowe ukraińskich żołnierzy w Wielkiej Brytanii (miało na nie przybyć „pierwszych kilkuset”, a ogółem założono udział „ponad tysiąca”).

Szef resortu obrony zapowiedział również, że w lipcu Ukraina otrzyma partię tureckich bojowych bezzałogowych statków powietrznych Bayraktar. Po 24 lutego armii przekazano już ok. 50 dronów tego typu, a planuje się zamówienie kolejnych kilkudziesięciu. Francuski minister obrony Sébastien Lecornu potwierdził, że Kijów dostanie „znaczną liczbę” kołowych transporterów opancerzonych VAB, a także dodatkowe sześć armatohaubic CAESAR, aby móc wyposażać pełen dywizjon (wcześniej Francuzi przekazali ich 12; w armii ukraińskiej dywizjon artylerii składa się z trzech baterii po sześć luf w każdej). Dostarczenie kolejnych sześciu haubic PzH 2000 zapowiedziały również szefowe resortów obrony Niemiec – Christine Lambrecht – i Holandii – Kajsa Ollongren (dotychczas napadnięty kraj otrzymał siedem niemieckich i pięć holenderskich Panzerhaubitze 2000).

Służba Bezpieczeństwa Ukrainy zatrzymała we Lwowie emerytowanego oficera KGB ZSRR, który dostarczał dane przydatne w korygowaniu rosyjskich ataków raketowych. Przedmiotem jego szczególnego zainteresowania były obiekty wojskowe położone na poligonie w Jaworowie, których koordynaty przekazywał najeźdźcom. Otrzymali oni od niego również informacje dotyczące organizacji międzynarodowego legionu ochotniczego wspierającego armię ukraińską. W Kijowie funkcjonariusze kontrwywiadu SBU schwytali mężczyznę, który korygował ataki raketowe agresora na stolicę, a w obwodzie donieckim – agenta zbierającego dane na temat pozycji obrońców w rejonie Bachmutu.

Minister transformacji cyfrowej Mychajło Fedorow powiadomił o rozpoczęciu realizacji projektu „Armia Dronów”. Program ma objąć zakup za granicą bezpilotowców na potrzeby sił zbrojnych oraz szkolenia operatorów dronów i personelu zajmującego się remontem sprzętu. Środki na przedsięwzięcie będą pochodziły z budżetu państwa i programów fundraisingowych.

Szef rosyjskiego Komitetu Śledczego Aleksandr Bastrykin zapowiedział wstrzymanie wymiany jeńców. Powodem tej decyzji jest konieczność ich uprzedniego przesłuchania przez zespoły śledcze zbierające informacje mogące wskazać, że popełnili oni „zbrodnie wojenne”. Bastrykin nie wykluczył, że jeńcy będą musieli zrekompensować szkody materialne w miastach zniszczonych podczas działań wojennych. Nie podał szczegółów, lecz możliwe, że ukraińscy żołnierze zostaną zmuszeni do udziału w robotach publicznych czy w rozminowywaniu miejscowości zajętych przez Rosjan.

Władze kolaboranckie po raz kolejny potwierdziły, że tzw. referenda aneksyjne mogą się odbyć 11 września. Obejmą one obie tzw. republiki ludowe (donbaską i ługańską) oraz zajęte terytoria obwodu chersońskiego i zaporoskiego. Administracjom okupacyjnym polecono przygotować lokale dla komisji referendalnych i pozyskać mieszkańców gotowych do wejścia w ich skład. Aneksję ma ułatwić przyspieszenie paszportyzacji miejscowej ludności. 28 czerwca do Dumy Państwowej skierowano projekt zakładający dostosowanie ustawy o obywatelstwie Federacji Rosyjskiej w zakresie uproszczenia procedur specjalnie dla Ukraińców. Osoba ubiegająca się o rosyjski paszport będzie podpisywała oświadczenie o zrzeczeniu się obywatelstwa ukraińskiego.

Rada Bezpieczeństwa ONZ zwołała pilne posiedzenie w celu omówienia sytuacji na Ukrainie. Sześciu (na 11) członków RB (USA, Wielka Brytania, Francja, Norwegia, Irlandia i Albania) wydało oświadczenie potępiające rosyjskie ataki rakietowe na ukraińskie miasta, w tym na centrum handlowe w Krzemieńczuku. Na spotkaniu w trybie wideo wystąpił prezydent Wołodymyr Zełenski, który zaapelował o wprowadzenie przez Radę definicji prawnej „terroryzmu państwowego” i zastosowanie jej do Rosji. Podkreślił też konieczność pozbawienia tamtejszej delegacji statusu stałego członka RB ONZ i pełnomocnictw w Zgromadzeniu Ogólnym oraz powołania trybunału ds. rosyjskich zbrodni.

Ukraińscy dziennikarze śledczy przekazali informacje potwierdzające udział Gazprombanku w obsłudze finansowej rosyjskich żołnierzy walczących na Ukrainie. Bank, na którego konta wpływają płatności z państw europejskich za gaz i ropę, nie został w ramach sankcji odłączony od systemu SWIFT, mimo że to za jego pośrednictwem wojsko agresora otrzymuje nie tylko żołd, lecz także dodatek bojowy.

Populacja Ukrainy może się skurczyć o jedną trzecią – mówi raport NoBrainerData finansowany przez Radę UE. Trend ten wynika głównie z następstw trwającej wojny – zwiększonej śmiertelności, spadającej rozrodczości, wzmożonej emigracji na Zachód, deportacji do Rosji oraz prawdopodobieństwa utraty części terytoriów. Autorzy szacują, że w zależności od czasu trwania inwazji liczba mieszkańców napadniętego kraju obniży się łącznie o 24–33%. Według ONZ w latach 1990–2020 populacja Ukrainy skurczyła się o 10,7 mln osób, tj. o 20%.

Komentarz

- Informacja ministra Reznikowa unaocznia problemy generowane przez sojusznicze wsparcie dla Ukrainy. Tamtejsza armia otrzymuje wyłącznie określone kategorie ciężkiego uzbrojenia (głównie artylerię lufową i pojazdy opancerzone niebędące wozami bojowymi), co – przy uwzględnieniu ponoszonych przez nią strat – prowadzi do pogłębienia dysproporcji w wyposażeniu. Ponadto przekazuje się jej uzbrojenie różnorodnych typów, oparte na rozwiązaniach technicznych specyficznych dla potrzeb głównych odbiorców i wymagające odrębnego trybu szkolenia. Żołnierzami obsługującymi armatohaubice samobieżne produkcji amerykańskiej nie można „z marszu” (bez podstawowego przeszkolenia) wzmocnić pododdziału korzystającego z ich niemieckich lub polskich odpowiedników. Oprócz problemów natury wojskowej obserwowana różnorodność uzbrojenia znacząco podnosi koszty jego użytkowania i serwisowania, co stałoby się odczuwalne dla Ukrainy w razie ograniczenia wsparcia finansowego z zewnątrz. W przypadku postanowienia o zbrojnym odzyskaniu utraconych terenów Kijów będzie musiał podjąć decyzję o jak największym ujednoliceniu wyposażenia i – w sytuacji zniszczenia ukraińskiego przemysłu zbrojeniowego – wyborze jego głównych dostawców.
- Przyspieszenie prac przy organizacji referendum aneksyjnych 11 września świadczy o tym, że władze uznają je za jeden z głównych celów politycznych mających potwierdzić „zwycięstwo” Rosji. Najeźdźcy przywiązują przy tym dużą wagę do „deukrainizacji” mieszkańców zajętych terytoriów poprzez zmuszanie ich do przyjmowania w trybie uproszczonym rosyjskiego obywatelstwa. W zamyśle okupanta ma to zachęcić ludność do podejmowania pracy w lokalnych strukturach władzy i ograniczać osobom odmawiającym zrzeczenia się obywatelstwa ukraińskiego możliwości zarobkowania.

Celem jest doprowadzenie do podzielenia mieszkańców na dwie grupy – akceptujących i kontestujących plany aneksyjne – oraz ułatwienie identyfikacji zadeklarowanych przeciwników Rosji.